



Dotrzeć do gwiazd

W cyklu Los rozważania o fascynacji gwiazdami nawiązują do wspomnienia z dzieciństwa, i spotkań z hiszpańskimi uczestnikami wojny domowej także u nich modnej pieśni i pieśniarki.

W cyklu Los rozważania o fascynacji gwiazdami nawiązują do wspomnienia z dzieciństwa, i spotkań z hiszpańskimi uczestnikami wojny domowej także u nich modnej pieśni i pieśniarki.

Zapytano mnie kiedyś, czy wierzę w przeznaczenie. Nie wiedziałem, co odpowiedzieć, bo w rzeczywistości nie wiedziałem, czy w przeznaczenie wierzę. Nadal odpowiedzi nie znam. Bo coraz więcej wiem o przeznaczeniu. A moje własne doświadczenie życiowe? Pewnie moja- od dzieciństwa widoczna- skłonność do mądrzenia się sprawiła, że Babcia i ciotki orzekły, że mam być księdzem albo adwokatem. Jeśli to było moje przeznaczenie, nie sprawdziło się. W liceum przyjaciel z ławki przezwiał mnie filozofem. Też się nie sprawdziło. To on został filozofem, dostojnym i wielce zasłużonym, znanym na całym świecie. On mówi w radiu i telewizji na temat ludzkiej egzystencji, osądza ludzkie czyny i wyznacza wartości i sens życia.

Ja mogę się tylko pomądrzyć. Mało kto te moje mądrości czyta.

Dziś wiem, że następujące czynniki kształtują nasze życie: Bóg i jego Wszechmoc, Ja i przekonanie, że potrafię życie ułożyć, Reszta w której się obracam oraz Los i jego nieuchronność i nieprzewidywalność. Dalej opisuję zdarzenie, o którym do dziś nie potrafię powiedzieć, czy było dziełem Boga owej Reszty, czy zrządzeniem nieprzewidywalnego Losu. Z całą pewnością i niezależnie od sprawczej przyczyny, niezależnie od trafności mojej oceny, w zdarzeniu tym nie było mojego czynnego udziału. Nie wiadomo też, dlaczego żyję, choć w koło mnie były trupy. Rozważam, co następuje:

Jaki interes miałby Bóg, mnie zachować przy życiu, a pozbawić życia wielu dokoła mnie? Sam nie mogłem w niczym przyczynić się do mego ocalenia i dokonać jakiegokolwiek czynu, aby przeżyć to zdarzenie, reszta dotyczyła i mnie i wszystkich dokoła. Mało tego. Choć wtedy byłem żarliwym ministrantem i harcerzem, teraz nie jestem wyznawcą najbardziej gorliwym. Z pewnością to przewidział.

Więc jeśli nie Bóg, jeśli nie ja sam, jeśli nie inni ludzie, to tylko Los. Nieprzewidywalny, nierozumny, niesprawdzalny. Sprowadza wszystko do przypadku. I to, co się wtedy

mnie przydarzyło, w sierpniowy powstaniowy dzień na warszawskiej Starówce , też było przypadkiem niesprawdzalnym i nieprzewidywalnym.

Dziś wiem, że w świadomości Człowieka trwanie w życiu zależy od sił pozaludzkich, bliżej nieokreślonych, czasem nazwanych, jak owe trzy córki Zeusa, zwane Mojrami.

Wedle innych przekonań życiu każdego człowieka towarzyszy jego osobista Gwiazda, która tylko jemu jednemu błyszczy. Śpiewał mi ojciec przy wtórze gitary o gwiazdeczce, co błyszczała, gdym ja ujrzał świat. Pewnie swojemu dziecku, wtedy urodzonemu, śpiewał podobną pieśń Hiszpan, idący na barykady Madrytu (tłumaczenie moje, swobodne), obok tekst oryginalny ojcowskiej piosenki:

Estrellita, estrellita
la primera que veo,
quiero que seas buena
y me concedas un deseo
Estrellita ¿Como estás?
Me pregunto ¿Que serás?
Un diamante debes ser
di si tu me puedes ver

Jaka jesteś,
o gwiazdeczko, ta
pierwsza, jaką
zobaczyłem?
Chciałbym, abyś była
dla mnie gwiazdą
pomyślną. O
gwiazdeczko, stań
się diamentem mego
życia

O gwiazdeczko coś
błyszczała, gdym ja ujrzał
świat. Czemu to dziś
gwiazdko mała twój
promyczek zbladł? Czemu
dziś mi tak nie płoniesz, jak
za dawnych lat, gdym na
matki igrał łonie w
promienistych snach

Chcę tę gwiazdę poznać, ogarnąć jej otoczenie, by wiedzieć, jak do niej dotrzeć i osiąść na niej, jak znany polski szlachcic. Tyle, że mu się gwiazda z planetą pomyliła.

Mój znakomity kolega po piórze zapisał w podróży "patrzę w niebo gwiazd szukam, przewodniczek łodzi..."

Być może tak jest z przeznaczeniem. Bo człowiek idzie spokojnie wyznaczoną drogą, może właśnie wiedziony gwiazdami- drogowskazami. Problemy może mieć na skrzyżowaniu, a gdy się drogowskazy pomylą, życie mu się pop...

I ten nieodgadniony, nieobliczalny, najbardziej stanowczy- Los.

Emerytos Bidoklepos

Źródło: <http://supersenior.blog.onet.pl>